

Rodowód K.S. "JUVENIA"  
i 60-cio letnie działanie.--  
/zarys historii/

Przebrzmiały echa uroczystości jubileuszowych dwóch starych krakowskich klubów sportowych: "Cracovia" i "Wisła". Ich 60-cio letnie istnienie obchodzone uroczysto w ubiegłym roku. Zasługi obu tych klubów w kierunku wprowadzenia, rozpowszechniania i utrwalania sportu, a szczególnie gry w piłkę nożną, są wyjątkowe i bezsprzeczne.

Z okazji tych jubileuszów, kluby "Cracovia" i "Wisła", wydały - każdy oczywiście oddzielnie - bogatą publikację, podającą historię działalności i sześćdziesięcio-letniego dorobku. Obydwa te kluby, które w pierwszych latach swego istnienia ograniczały swą działalność do gry w piłkę nożną, walczą jeszcze dotąd o palmę pierwszeństwa w krakowskim footballu i - jak dotąd - walka ta jest nie rozstrzygnięta.

We wspomnianych wydawnictwach jubileuszowych, obydwie te kluby - niechcąc mieć obok siebie jeszcze jednego kandydata do prawa starszeństwa - prosto przemilczają jedno jeszcze istniejące i działające zrzeszenie, które - jeśli nie większe - to przynajmniej równe zasługi na polu uprawiania, wprowadzania i szerzenia kultury fizycznej na terenie Krakowa, posiada.

Aby przedstawić zgodnie z prawdą historyczną, 60-cio letnią działalność klubu sportowego "Juvenia", który dziś otrzynuje ten piękny standard, aby uzasadnić i utrwalić tę działalność, sięgnąć musimy wstecz i oprzeć się na materiałach dokumentalnych, znajdujących się w naszej dyspozycji. 1/

- 1/ a/ sprawozdania z działalności "Opieki" i "Związku Kłob-dzieły Rękod-". za lata 1897. Nakład Związku. Dru-karnia "Czasu" w Krakowie  
b/ Protokoły i sprawozdania z działalności Związku z lat 1906 i dalsze. /Zbiory archiwalne/  
c/ odpisy z dziennika czynności od roku 1906. /Zbiory archiwalne/

Wskazaniem by było dlatego przypatrzeć się i zapoznać choćby pobieżnie z zagadnieniem wychowania fizycznego, jakie wykłwawało się w Krakowie pod koniec 19-go i na początku 20-go wieku.

*Początek  
edycji  
pisma*

Termin "wychowanie fizyczne" w tym okresie czasu był wogóle nieznany - nie istniał też żaden ośrodek zajmujący się wyłącznie działalnością sportową. Po za stowarzyszeniem gimnastycznym "Sokoł", zrzeszającym "wybranych" a uprawiającym jedynie gimnastykę, nie istniały zrzeszenia sportowe o dzisiejszych założeniach. Jeśli zrzeszenia sportowe "Sokoła" były jedynie dla zamożnej młodzieży starszej i dorosłych, a młodzież szkolna - w nielicznych zresztą salach - ocierała się tylko o sport ćwicząc gimnastykę raz czy dwa razy w tygodniu po godzinie, coś można mówić o tysiącach młodzieży rzemieślniczej, która to młodzież pracując fizycznie, wysykiemana w tej pracy i nie chroniona żadnymi przepisami czy ustawami, w nędznych warunkach bytowych, traciła swe zdrowie i siły, dziesiątkowana przez nędzę i choroby. Dalszym następstwem tego stanu rzeczy, było szerzenie się przestępstw i chuligaństwa, do ukrócenia których wzywano nieraz całe oddziały ówczesnej c.k. policji. Stan taki budził powszechną grozę, a władze i społeczeństwo uderzały na alarm. 1/

Aż wreszcie znalazł się ktoś co zainteresował się głębiej tym problemem i przystąpił do jego rozwiązania. Był to dr Henryk Jordan, znany krakowski lekarz i filantrop który, utraciwszy swego jedyne go syna, oddał się całkowicie pracy nad młodzieżą. Szczególnie troskliwą opieką otoczył właśnie młodzież rzemieślniczą, jako najbardziej tej opieki wymagającą - okazał jej serce, zabezpieczył rozwój jej sił

1/ W artykule pisma "Gazet" z dn. 15 maja 1897 r. czytamy na ten temat: "Już od dłuższego czasu wszystkich ludzi myślących trapi i niepokoi troska o... terminatorów. Ani dla pp. majstrów, ani dla władzy, ani dla policji, ani dla publiczności nie jest to nowiną, że w tej mierze opłakane, albo raczej nigdy dość opłakane dzieje się rzeczy. Ta zdżiczna i coraz bardziej dziczająca młodzież rzemieślnicza, nie tylko staje się plagą rodziców, majstrów, nauczycieli, ale, co smutniejsze, najgorsze rokuje nadzieję, pohańbienia i zgubę stanu rzemieślniczego, zwyrodnienie całej generacji, zastraszające i niczym nie dające powetować się skutki."

2/ dr H. Jordan - p. 8

fizycznych, otworzył pole godziwej rozrywki w zajęciach, grach i ćwiczeniach fizycznych, w założonym przez siebie w marcu 1888 roku, na terenach powystawowych 1/ na bżonich miejskich, w 17-to morgowym parku, popularnie później swanym "Parkiem dra Jordana".

Od pierwszej chwili swego istnienia, stał się Park doktora Jordana ośrodkiem życia sportowego i kulturalnego młodzieży całego miasta. Tam też - rzesze młodzieży rzemieślniczej - zaznały radości życia sportowego, ulegając cesarowi szlachetnych zmagani sportowych, prowadzących do pielęgnowania zdrowia i kształcenia sprawności fizycznej. Młodzież rzemieślnicza mogła jedynie w niezdziele i święta korzystać z urządzeń Parku, tworząc oddzielne "zastępy".

Wyliczając przyrzędy i przybory do gier sportowych znajdujące się w Parku Jordana, podaje w swej broszurze B. Filiński 2/ także piłkę nożną, z którą tu spotykamy się niewątpliwie po raz pierwszy, a rok 1889 uznać musimy jako pierwszego zapoznawania się w Krakowie, z zasadami tej gry.

Z szerokiej, mądrej i wszechstronnej działalności wychowawczej doktora Jordana, pominąć musimy - ze względu na szczupły zakres niniejszych wspomnień - wiele jego wielkich, dziś niestety zapomnianych dzieł. Wspomnimy jednak zorganizowaną w roku 1889-ym orkiestrę detę pod nazwą "Harmonia", oraz założony w roku 1891 chór młodzieży rzemieślniczej "Hasło", który - jak "Chór Mieszczański", przetrwał do dni dzisiejszych. Ograniczmy się tedy do samego parku, upowszechnienia rodzącego się tam sportu, a szczególnie gry w piłkę nożną.

Jak wynika z powyższego, Park Jordana stał otworem dla wszystkich - jedyny to był teren zbliżenia młodzieży wszystkich stanów i klas: koszulka sportowa zacierza różnice stanowe. Szlachetne współzawodnictwo i współżycie na boisku, rodziły przyjaźń i braterstwo.

---

1/ Krajowa Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Krakowie, w roku 1887, na bżonich miejskich.

2/ Bolesław Filiński: "Park dra Henryka Jordana" Wyd. Kraków, rok 1891.

Poszczególne grupy młodzieżowe rozmikowane szcze-  
gólnie w grze w piłkę nożną, zaczęły organizować odrębne kluby, które z czasem mnożyły się jak przysłowiowe "grzyby po deszczu". W tych to - organizacyjnie nie skrystalizo-  
wanych jeszcze zespołach, które opanowały cały niemal teren  
krakowskich błoni - rodzili się i kształcili przyszli pił-  
karze i działacze sportowi. Z tych właśnie zespołów, wywodzą  
się pierwsze krakowskie kluby footballowe, jeszcze z nieu-  
stalonymi nazwami, jeszcze nie dopięte w swej odrębności.

Do tych najzarliwszych "sportowców" należała  
właśnie młodzież rzemieślnicza, która tu właśnie poczuła  
nieco swobody i odmianę od ciężkiego dnia pracy - atmosferę

Jakież podstawy ma Juvenia, nasz rzemieślniczy  
klub sportowy, do ubrania się o "starszeństwo istnienia",  
o prawo do jubileuszów? Posłuchajmy samego doktora Jordana,  
który, w artykule zamieszczonym w dzienniku krakowskim "Czas"  
nr 207 z dn. 11-go września 1897 r., tak pisze o akcji  
wśród młodzieży rzemieślniczej; *Kilka porażek i zwycięstw w Turcji*

"Od roku 1889 ma każdy terminator 1/ krakowski sposob-  
ność spędzenia godzin popołudniowych i wieczornych w nie-  
dziele i święta - przyjemnie przy zabawie lub ćwicze-  
niach gimnastycznych, ma nadto w swoim ślizgawkę, może  
uczyć się śpiewu i brać udział w chórze rzemieślniczym...  
odbywały się wielokrotnie wspólne terminatorów popisy  
w obecności majstrów i osób znamienitych, z miasta za-  
proszonych. Z pomiędzy kil u setek chłopców, którzy  
w tych zebraniach stały udział brali, są już niektórzy  
majstrami, , bardzo wiele jest czeladników, a prawie  
wszyscy, o ile mogłem ich losy śledzić, pozostali ludź-  
mi dzielnymi i walecznymi."

~~To wszystko dzieje się z inicjatywy doktora  
Henryka Jordana od roku 1889!~~

*(Czynienie Zw. 194. Rzecz)*

Drugim nurtem pracy nad młodzieżą rzemieślni-  
czą, był - powstały w Krakowie w roku 1897-ym "Patronat",  
który podejmuje bardziej wszechstronną opiekę nad młodzie-  
żą rzemieślniczą. 2/. W dziedzinie wychowania fizycznego

1/ tak ogólnie nazywano uczenia kształcącego się w jakinkol-  
wiek zawodzie.

2/ 2-go września 1897 r. w porozumieniu z Radą Miejską,  
miejscowymi cechami, przy licznych udziałach mistrzów i  
młodzieży rzemieślniczej, odbyło się w Domu Rzemieślników  
i Masarzy zebranie, zatwierdzające cele i zadania "Pa-  
tronatu". Zebranie niedzielne młodzieży odbywały się po-  
czątkowo w Sali Redutowej Starego Teatru przy placu Szere-  
pińskim, później w sali gimnastycznej szkoły im. Ces. Fr.  
Józefa przy ul. Zielonej /delskiej ul. Sarego/.

"Patronat" współpracuje ściśle z akcją dra Jordana a młodzież rzemieślnicza tworząca odrębne grupy i luźno, ko-  
reysta z krakowskich bloków i Parku Jordana, zaś w miesią-  
cach jesiennych i zimowych z sali uzyskanej przez "Patro-  
nat" w szkole in. cesarza Franciszka Józefa przy ul. Zie-  
lonej.

"Patronat" przekształcony później na "Opiekę nad  
terminatorami w Krakowie", przejmuje w r. 1906-ym znako-  
mity społecznik i działacz ks. Mieczysław Józef Kuznowicz 1,  
który nieswłócznie podnosi rangę organizacyjną młodzieży  
rzemieślniczej, tworząc pełno-prawne zrzeszenie pod nazwą  
"Polski Związek Uczniów Rękodzielniczych w Krakowie" 2/

Do jednego z naczelnych zadań "Opieki" a teraz  
"Związku", należy wychowanie fizyczne młodzieży. Park  
dra Jordana przygotował niejako ~~kadry~~ <sup>wydziały</sup> dla tych zadań.  
W dokumentach sprawozdawczych z tego okresu, znajdujemy -  
dziś niemal wstępujące wzmianki o działalności w kierun-  
ku wychowania fizycznego młodzieży rzemieślniczej. Dowia-  
dujemy się że członkowie podzielani zostali na "plutony"  
/oddziały/ z których każdy ówczesny odrębny - jakbyśmy to  
dziś powiedzieli - dyscyplinę sportu.

To niewątpliwie zaczątki lekkoatletyki, gimnas-  
tyki, zapas w siłowych i zmaganiśc cieżarówców, bo wszystkie  
te dziedziny sportu w formie "gier sportowych" znalazły  
swoje miejsce i swych zwolenników. Z zabaw i gier sporto-  
wych - jak to już powiedzieliśmy - wyłonienia się drużyny  
gry w piłkę nożną, której młodzież oddaje się najchętniej  
i z największym zapalem.

~~Żanięliśmy, że to był rok 1897 !~~

~~Ala nie ustalajmy "praw jubileuszowych" od lat,  
w których wykluwały się krakowski sport i narodziny klu-  
bów footballowych. Pomijmy fakt istnienia owych drużyn  
piłkarskich złożonych z młodzieży rzemieślniczej już w Par-  
ku Jordana i w "Opiece". Przejmijmy rok przemiany organi-~~

1/ Sprawozdanie "Opieki" nad młodzieżą terminatorów Kra-  
kowską - roku 1897-1907 str. 7 i 8.

2/ Nazwa Związku z biegiem lat i rozrastania się organi-  
zacji była kilkakrotnie wzmiankowana, by w końcowym okre-  
sie ustalić się w brzmieniu: "Związek Młodzieży Prze-  
mysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie."

racyjnej przeszedł młodzież rzemieślniczej z "Opieki" na "Związek" a więc rok 1906, za rok dojrzałej już pracy dla wychowania fizycznego młodzieży, pracy, którą dokumentujemy posiadającymi materiałami historycznymi.

W sprawozdaniu "Opieki" za czas od 2-go września do stycznia 1907 r. 1/ spotykamy - jak już podano - wzmianki o działalności sportowej młodzieży rzemieślniczej. W następnym sprawozdaniu za rok 1907-y 2/ na str. 6 i 7, i 18 znajdujemy już szczegóły tej działalności. Czytamy: "Zaprowadzono klub footballistów, składający się z trzech drużyn: "Różowych", "Niebieskich" i "Żółtych". Gra w piłkę nożną nie tylko wiele uprzyjemniła w Związku życie, ale przyczyniła się do ogłady towarzyskiej. Koszulki kolorowe zawdzięcza pani Włodzimierze Szczęśliwej! Pod datą 30-go czerwca 1907 r. znajdujemy wzmiankę, że "klub footballowy otrzymał zaproszenie od klubu sportowego "Wisła" na rozegranie zawodów, a 25-go sierpnia klub "Niebieskich" rozgrywa mecz z najsławniejszym w Krakowie klubem "Czarnych", zaś 3-go października klub "Różowych" rozgrywa - na zaproszenie studentów - mecz w Wieliczce."

zawdzięcza pani Włodzimierze Szczęśliwej

Z rozwojem działalności Związku Młodzieży Rzemieślniczej, rozrastała się żywiołowo działalność sportowa. W sprawozdaniu za rok 1908 znajdujemy na str. 22 i 23 zestawienie działalności w kierunku wychowania fizycznego, a więc ilości odbytych ćwiczeń gimnastycznych, popisów, zabaw sportowych, festynów, wycieczek krajoznawczych itp. 3/ Na str. 23-ej zapoznajemy się z sukcesami klubu footballistów, którego sprawozdawca podaje:

"Z hojności i dobroci pani Włodzimiry Szczęśliwej, klub footballistów otrzymał koszulki na 6 drużyn o następujących barwach: różowych, niebiesko-czerwonych, róż-

- 1/ "Opiska nad terminatorami w Krakowie a dzisiejszy Polski Związek Uczniów Rękodzielniczych". Nakład Związku, rok 1907 - Drukarnia "Czas" w Krakowie.
- 2/ "Sprawozdanie o działalności "Związku Uczniów Rękodzielniczych" za rok 1907 i dalsze, wydawane systematycznie drukiem każdego roku. Nakład Związku. Drukarnia "Czas"
- 3/ Od roku 1907 instruktorem gimnastyki i gier sportowych był rzemieślnik ślusarski, członek krakowskiego "Sokoła" Stanisław Siosek, później pułkownik legionowy. Janu zawdzięcza Związek rozwój wychowania fizycznego młodzieży rzemieślniczej, w szerokim zrozumieniu tego zadania

żowo-biażych, niebiesko-biażych, błękitnych i czerwonych. W kwietniu 1908 roku drużyny te otrzymały do wyłącznej dyspozycji, swatnię w Parku Jordana, co też było niezwykle wyróżnieniem. Pod datą 7-go czerwca 1908 r. zanotowano mecz "Różowych" z drużyną "Czarnych", występujących pod nazwą "Jordan". Na tym meczu - jak podaje sprawozdawca - "utrącili nam Sajaka Stefana"! 1/ Drugiego sierpnia tegoż roku, drużyna "Różowych" występująca pod nazwą "Krakus" przegrywa zawody z "Cracovia", ale już 14-go sierpnia, "w spotkaniu rewanżowym, wygrywa mecz ku wielkiemu aplaudowi licznie zebranej publiczności".

Jak z powyższego wynika, "do większego znaczenia i biegłości w grze doszły dwie drużyny: różowych "Polonia" i niebiesko-czerwonych "Lithuania". Drużyna "Polonia" przysłała do posiadania butów futbolowych! Brała udział w zawodach publicznych i rozrywkach z różnymi okazji i z różnymi drużynami, coraz liczniej występującymi na krakowskich błoniach. Do nich należeli "Biało-czerwoni", "Czarni", "Czerwoni" i w.i. 2/

Wawel

Wzwyż wst do

W sprawozdaniu za rok 1909 czytamy, jak wielką wagę Związek ~~odawał~~ zagadnieniu wychowania fizycznego. Po obszernym wstępie, na stronie 31 i 32 tego sprawozdania, czytamy:

"Jednym z najważniejszych czynników życia towarzyskiego w Związku, a zarazem jednym z najważniejszych czynników życia rozrywkowego, mającego tak wielkie znaczenie wszędzie, gdzie tylko mowa o zdrowiu fizycznym, są bezwątpienia kluby sportowe. One to od pierwszych chwil, gdy wieczne technienie owieje ziemię, słońce jaśnieje i ciepłej światłości, z ciemnych warsztatów, z szarego smutnego życia, wiodą w pogodny dzień świąteczny drużyny swoje na zielone, swobodne przestrzenie błon nasych i dając im zdrową i wasołą rozrywkę, chronią od moralnej i fizycznej niemoc!"

**Szkice**

To też zadania klubów sportowych znalazły w Związku, od pierwszych chwil jego istnienia, głęboki i poważny oddźwięk - oddźwięk, który nie pozwalał sądzić

1/ "utrącili" t.j.n. sfalowali gracza i unieszkodliwili go w dalszej grze.

2/ Liczne kluby jakie powstawały wówczas na terenie Krakowa a występujące pod różnymi nazwami, ograniczały swój program sportowy do gry w piłkę nożną. Podana tu drużyna biało-czerwonych, to oczywiście "Cracovia" - "Czerwoni" to "Bisła" - klub "Czarnych" zwany także "Jordan" nie przetrwał pod tą nazwą /nie identyfikował z lwowskim klubem "Czarnych!/. Z innych klubów notowanych w naszych materiałach historycznych, to kluby "Wawel", "R. .S.", "Pogo", "Krowodra", i wiele innych.

ni kosztów, ni zabiegów, byle tylko członkowie jego w najszerszym stopniu korzystać mogli z dobrodziejstw i korzyści jakie dają należyte prowadzone zabawy sportowe. Ze tak było, wystarczy przejrzeć najważniejsze liczby sprawozdania z roku 1909, najsprawniejszego klubu młodzieży rzemieślniczej, owego klubu "różowych", pod nazwą "Polonia":

"W czasie od 21-go marca aż do 28-go listopada, a więc rzeczywiście od pierwszych chwil wiosny aż do pierwszych śniegów, odbył klub 40 treningów i 10 meczów. Te ostatnie rozegrano: z "Cracovią" /biało-czerwoni/ cztery, z "Biało-czarnymi" trzy, z "Wisłą" /białi/ dwa, z "Wisłą III-ą /niebiesko-czerwoni/ jeden. 1/ Prócz drużyny różowych "Polonia", odznaczyła się drużyna niebiesko-czerwonych "Lithuania".

W roku 1910-ym Związek Młodzieży Rzemieślniczej występuje z inicjatywą i przeprowadza budowę pomnika dra Jordana, 2/ realizując to piękne zamierzenie. W roku 1914 21 czerwca następuje uroczyste odsłonięcie pomnika w Parku jego imienia.

W roku 1911-ym, Związek Młodzieży Rzemieślniczej dokonuje wielkiego zadania. Dzięki życzliwości ówczesnego prezydenta miasta dra Juliusza Leo, otrzymuje w "wiosną dzierżawę" teren na błoniach miejskich, obok nowego koryta Rudawy, pod budowę własnego parku sportowego. Natychmiast też przystąpiono do tego zadania. W tym samym roku stanął już pawilon z 9-ciu szatniami, a plac został ogrodzony siatką drucianą. 25- o czerwca 1911 roku odbyło się uroczyste otwarcie nowego obiektu z udziałem władz wojewódzkich, miejskich, dale acji młodzieżowych zrzeszeń filialnych, przedstawiciele rzemiosła krakowskiego z władzami

1/ z powyższego wynika, że tylko "Cracovia" od początku swego istnienia zachowała dotychczasowe barwy swego klubu, tj. biało-czerwone. Klub "Wisły" w pierwszych latach swego działalności używał kostiumów o różnych barwach, jak zresztą wszystkie inne rodzące się drużyny, zanim utrwalił dotychczasowy ich wzór.

2/ Dr Henryk Jordan, ur. w Przemyślu 1842r. zmarł w Krakowie dn. 18 maja 1907 r.

3/ W 1912 roku Związek Młodzieży Rzemieślniczej w Krakowie, w wyniku swego organizacyjnego rozwoju, staje się Centralą zrzeszeń młodzieżowych, zakładanych przez siebie od roku 1911. W tym czasie powstają Związki młodzieży rzemieślniczej w Krakowie na Kazimierzu, przedmiaku Czerwonym i na Zwierzynie - w województwie krakowskim w Chrośnowie, Sobieszycach, Jawornie, Nowym Targu, Wieliczce, Trzebini, Zatorze, Zakopanym i Żywiec. We wszystkich tych zrzeszeniach filialnych Centrala propaguje ideę wychowania fizycznego, słuchając rad, pomocą i doświadczeniem.



Izby Rzemieślniczej oraz szerokie rzesze mieszczaństwa krakowskiego. Po przemówieniach i występach chóru i orkiestry, odbyły się popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne i rozgrywki piłkarskie.

Z energią i zapałem przystąpiono do dalszego urzędzenia Parku, który w roku 1912 obsadzono drzewami i krzewami, zaopatrzono w urzędzenia i sprzęt sportowy, budowano boisko dla piłki nożnej, dwa korty tenisowe, bieżnię, kręgielnię, zainstalowano krążniki i huśtawkę, słowem uczyniono w rekordowym czasie wszystko dla stworzenia koniecznych i właściwych warunków dla realizacji zadań w kierunku wychowania fizycznego młodzieży rzemieślniczej. Park, któremu nadano nazwę "Juwenia" stał się nie tylko terenem działalności sportowej w szeroko pojętej masowości, oraz propagandy sportu wśród młodzieży rzemieślniczej, ale także miejscem wypoczynku rodzin rzemieślniczych, które chętnie też - w każdą niedzielę i święta - korzystały.

Szeroko rozwinięte kręgi działalności sportowej, wymagały ujęcia i koordynacji. Zadanie to miało spełnić powstałe przy Związku "Towarzystwo Sportowe im. dra Henryka Jordana" założone w roku 1912. "Towarzystwo" objęło zarząd Parku "Juwenia" oraz wszystkie istniejące kluby i drużyny sportowe. 1/

W ten sposób działalność Związku w kierunku wychowania fizycznego młodzieży została ugruntowana. Dążenie do unasowienia sportu i propagowanie jego wszechstronności, ustaliły zasadę unikania sportu wyczynowego i tej zasady przestrzegano w całej rozciągłości.

W roku 1913-ym Związek Młodzieży przejął niewielki piętrowy budynek przy ul. Krupniczej L. 29 który stał się pierwszą własną siedzibą i ośrodkiem życia organizacyjnego młodzieży. 2/

1/ patrz "Sprawozdanie Głównego Związku Uczni Rękodzielniczych" w Krakowie, za rok 1912, str. 65-81. Nakł. Zw. Drukarnia "Czas" w Krakowie r. 1913.

2/ W domu tym /dziś nieistniejącym/ tętniła praca organizacyjna Związku i młodzieży związkowej. Tu została też zorganizowana i otwarta "Bursa dla Młodzieży Rzemieślniczej".

Wojna światowa i jej następstwa w r. 1914 - przerwały na jakiś czas całkowicie pracę Związku, a później bardzo pracę tę ograniczyli. Duży odpływ starszej młodzieży do armii austriackiej i ochotniczo do legionów i polskich organizacji wojskowych, przekreślił <sup>także</sup> ~~systematyczną~~ <sup>systematyczną</sup> sportową pracę sportową. Nie ustała jednak działalność Związku i nie zanarło całkowicie życie sportowe. Park "Juvenia" jest na al. ośrodkiem tego życia, a młodzież rzemieślnicza całego Krakowa i jego dzielnic, korzysta z jego urządzeń.

Dopiero w roku 1917ym zostaje wznowiona systematyczna działalność sportowa, prowadzona już przez kwalifikowanych instruktorów. Powstawały szybko nowe kluby i drużyny, nowym tętnem zapulsowało życie na murawie boisk krakowskich i w Parku "Juvenia".

Opłakane warunki bytowe młodzieży rzemieślniczej a zwłaszcza opłakane warunki zdrowotne, szerzenie się chorób wśród tej młodzieży, skłoniło kierownictwo Związku do zorganizowania i otwarcia w dniu 5-go maja 1918 r. w Parku "Juvenia" "Półkolonii dla młodzieży rzemieślniczej, która prowadzona była aż do roku 1926-go. Był to początek późniejszej wielkiej akcji zakładania kolonii i ośrodków wczasowych dla młodzieży rzemieślniczej.

Do realizacji planu wychowania fizycznego wśród młodzieży włącza się działająca w tym czasie w Polsce w r. 1920-ym amerykańska Misja, propagująca programy wychowawcze młodzieży stosowane w stowarzyszeniu Y.M.C.A. Powstają w Polsce domy tego stowarzyszenia do których młodzież się garnie, korzystając licznie z urządzeń i programów sportowych. - Duże zainteresowanie pracą Związku objawia kier. krakowskiej Y.M.C.A. dr. Roose, który z całym zapałem i dużą ofiarnością rozwinął działalność wśród ~~naszej~~ <sup>naszej</sup> młodzieży, niosąc jej również dużą pomoc. Nowe wozy organizacyjne i metody pracy, a co najważniejsze znaczne przyczynienie się do odbudowy zniszczonych w czasie wojny urządzeń parkowych były zdobyczą o wielkim wymiarze. Odbudowano boisko piłki nożnej, dwie bieżnie, boisko siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, wreszcie uzupełniono ~~brak~~ <sup>brak</sup> sprzęt sportowy. Tak odbudowany i unowocześniony Park "Juvenia" zostaje w niedzielę dnia 19-go czerwca 1921 r. uroczystie otwarty

pracy licznym udziałem władz miejskich, wojewódzkich i wojskowych, całego rzemiosła krakowskiego, miasteczka oraz licznej delegacji polskiej Y.M.C.A. - Otwarcie Parku "Juvonia" stało się prawdziwą manifestacją życia młodzieżowego i rzemieślniczego ośrodka wychowania fizycznego tej młodzieży

Rozwój działalności Związku, wrażliwość i liczba młodzieży rzemieślniczej gromadzącej się w szeregi korzystających z jego urządzeń, liczne szeregi kadr czeladniczych wychowanych już przez organizację i stanowiących wydatną pomoc w wykonaniu programów pracy, pobudza kierownictwo do zabiegów o poszerzenie także terenu działania. W roku 1922 uzyskuje Związek od gminy m. Krakowa prawo rowszenia terenu parku do 6-ciu morgów. Przydział terenu to nowe zadanie, nowa praca i wysiłek finansowy. Podjęte je i wykonane, mimo niesłychanych trudności i przeszkód. W dniu 3-go maja 1927 roku następuje dopiero uroczyste otwarcie nowej, przyłączonej części Parku "Juvonia", który obecnie obejmuje ~~obszar~~ obszar 32.000 m<sup>2</sup>. - 1/

Lata biegnęły - utrwaliło się i rozrosło wielkie dzieło Związku Młodzieży Rzemieślniczej, a w nim troska o zdrowie młodzieży, pielęgnowano obecnie w wielu akcjach temu służących. Park "Juvonia" był doskonałym terenem dla ćwiczeń i zadań sportowych, z którego też korzystały liczne krakowskie kluby młodzieżowe oraz kluby różnych instytucji i zakładów. 3/ - Bramy "Juvonii" otwarte były sze-

1/ W roku 1922, dnia 11-go czerwca następuje ważne zdarzenie w rozwoju Związku - poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu przy ul. Krupniczej, na parceli oddanej na ten cel przez gminę m. Krakowa.

3/ W sprawozdaniu za rok 1935 na str. 48-53 czytamy: "Z boisk piłkarskich korzystały następujące drużyny: wszystkie świątkowe, Zakład Siemaski, Zakład św. Józefa, S.M.P. "Polonia", "Oratorium", "Zwierzyński E.S.", "Wolanka", "Legia", "Maraton", "Z.Z.Z.", "Bielanka", "Ciszowianka" i cały szereg innych. Nadmienić wypada, że Komisja lekarska S.Z.P.M. przeprowadzając w ubiegłym sezonie kontrolę boisk stwierdziła, że na 14 boisk znajdujących się na terenie Krakowa - park nasz stoi na trzecim miejscu. Jest to zaszczytne wyróżnienie, gdyż kluby z długoletnią tradycją jak "Cracovia" lub "Wisła" znajdują się dopiero na ósmym i dziewiątym miejscu!"

2/ W kwietniu 1927 roku, Zjazd Izb Rzemieślniczych sioła krakowskiego Związkowi utworzenia i prowadzenia Centrali Stowarzyszeń Młodzieży Rzemieślniczej, działających na terenie Polski

roko. Młodzież rzemieślnicza mogła być teraz dumna ze swego stanu posiadania. Wiemy, że na terenie "Juwenii" działały półkolonie, że Związek organizował kolonie letnie w majątkach Ostrow Ślachecki k/Bochni i Żukowica w powiecie Limanowskiemu czy Zakopanym - że tam wysyłano młodzież zagrońską grupką - a oto - w 1928-ym roku, następuje uroczyste otwarcie kolonii letniej w Jastarni na półwyspie Holu, z którego korzysta młodzież rzemieślnicza już niemal z całej

-Polski. 1/

W rocznych sprawozdaniach Związku znajdujemy dokładne relacje dotyczące prac "Juwenii", życia klubów i sekcji własnych, oraz licznych krakowskich organizacji. W tym roku, przeważnie w dniu 3-go Maja, następowano uroczyste otwarcie sezonu sportowego w Parku "Juwenia". A oto wyjątki z opisu jednej z takich uroczystości otwarcia sezonu, podane w or. sopiśmie "Związkowiec" nr 4-5 za d. ugi kwartał 1937 r. str. 48-50:

"Program otwarcia Parku rozpoczął amatorski turniej brykawkisny piłki nożnej. Początek oficjalnej części uroczystości oznajmił przeciągły gwi-d syreny. Przerwano wszystkie gry, a młodzież i goście skupili się wokół wyniosłego masztu, na którym na chwilę miała rozwinać się flaga narodowa. Po odegraniu marsza sportowego przez orkiestrę, wszedł na mównicę dyrektor Szkoły Zawodowej inż. Jan Nawrocki, który wskazał na doniosłość rozwiniętego pojęcia sportu w wychowaniu młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej... W defiladzie, która odbyła się na nowo otwartej bieżni, wzięło udział przeszło 200 zawodników: K.S. Juwenia, T.S. Błkitni, T.S. Orzeł, T.S. Marianka, Sekcja sport. Szkoły Dokształcającej z Podgórze, K.S. Grafika, Zespół Zakładu Albertów, Zesp. z Zakł. wyw. św. Józefa, Koło "Wisła" II., zawodnicy "Cracovii", Koło Młodych, drużyna Schroniska Y.M.C.A. Defiladę rozpoczęła piknie reprezentująca się nowoutworzona drużyna lekkoatletyczna K.S. "Juwenia" stylowym przebiegnięciem jednego okrążenia bieżni. Wśród odbierających defiladę, oprócz Prezydium Związku, widzieliśmy przedstawicieli Krakowskiego Okręgowego Zw. Piłki Nożnej, Krak. Okręg. Zw. Lekkoatletycznego, Urzędu W.P. i P.W., Miejskiego Kom. P.W. i W.P., władz Zarządu miasta i w.i

W dalszym ciągu sprawozdania znajdujemy dokładny opis zawodów, gier i zabaw. Opis ten, daje obraz solidnej, szczerzej i celowej pracy w kierunku wychowania młodzieży wawwy wogóle, a także w kierunku wychowania fizycznego. To też praca ta bogato przynosiła owoce.

Wojciech Mordziej 1) na str. 13-ej

Zbrodniczy najazd hitlerowski na Polskę w roku 1939 oraz 6-cio letnia okupacja, sparaliżowały na długo życie społeczne w Polsce i normalną działalność poszczególnych dziedzin tego życia. Zamiera także częściowo działalność Juwenii, oraz wszystkich krakowskich klubów. Mówimy "częściowo", bo wapań, odwaga, przywiązanie i zamknięcie sportu sprawiły, że mimo okupacji, mimo niebezpieczeństw, zapanek, wywożenia młodych ludzi do Niemiec na przymusowe roboty, w "Juwenii" odbywa swolna, ostrożnie, konspiracyjnie sport piłkarski, przy którym skupiają się wszystkie krakowskie kluby sportowe. Jak to się stało, wyjaśnia nam pismo Zarządu m. Krakowa Dział Gospodarczy, z dn. 21.VI. 1947 r. Nr. Gosp. Dzierż. 218/47 w którym między innymi czytamy: "... K.S. "Juwenia" otrzymał w dzierżawę od Gminy miasta Krakowa teren na błoniach l.kat. 2019/1, 2019/2 i 2019/3 w Dz. XII. o powierzchni łącznej 3 ha, 20 a, 73 m<sup>2</sup> na cele parku sportowego dla młodzieży Rękod. i Przemysł. w roku 1911. - W roku 1940 były administrator Parku Sp. "Juwenia" Aleksander Wodka wydzierżawił całość terenu. Następnie w roku 1945 K.S. "Juwenia" ponowił prośbę o przywrócenie dzierżawy, którą otrzymał za czynszem rocznym w kwocie 840 zł. z tym, że termin dzierżawy trwa od 1.V. 1945 r. do 30.IV. 1946 r...."

*Ważne do  
kolejnych  
nagrody*

*Wskazywanie do  
dys. Zarządu  
Główny Zarząd  
Kierownik  
dyplomatyczny  
Juwenii*

Prawo dzierżawy wyjednał u dawnych przyjaciół Związku w Zarządzie miejskim ~~Wodka Aleksander~~ <sup>Wodka Aleksander</sup> Posłużyło <sup>ono</sup> jako pokrycie ~~do~~ działalności sportowej, którą też gorliwie kontynuowano, choć w bardzo ograniczonych programach. Ogres ten wspominają później kluby w swych wydawnictwach jubileuszowych, nie ~~oddając~~ <sup>zawsze</sup> ~~sprawia~~ <sup>sprawa</sup> liwi/ zeszły "Juwenii". "Cracovia" n.p. w swym ~~Archiechu~~ <sup>Archiechu</sup> pamiątkowym z okazji 50-cio lecia istnienia, na str. 45-jej kwituje tę akcję krótko: wspomniany już.

1/ Sprawozdanie Zw. Mł. Przem. i Rękod. za rok 1937, str. 46-50 podaje, że w tym właśnie roku korzystała młodzież rzemieślnicza z kolonii letnich w Jastarni, pochodząca z miejscowości: Rielce-Bursa Izby Rzemieślniczej, Łuck, Bursa Terminatorska, Pińsk-Bursa przy szkole stolarskiej, Sanok-Zw. Młods. Rękod. i Przem., Stanisławów-Bursa Rzemieślniczo-Handlowa, Tarnopol-Wojew. Bursa im. J. Kilifnickiego, Wydział Op. Spoż. Zarządu Miejskiego, Warszawa-Izby Rzemieślnicze przy ul. Grójeckiej, Wilejka-Bursa przy Szkole Koszykarskiej, Wilno-Zakład Wychowawczy Salexjanów.

*no. 20. 1)  
do Nr. 12-29*

"...w latach od września 1939 do stycznia 1945 sport polski oficjalnie całkowicie zamarł. Niemniej jednak drużyny krakowskie a między nimi i "Cracovia" rozgrywały towarzyskie zawody piłkarskie a nawet nieoficjalne mistrzostwa Krakowa. Zawody odbywały się przeważnie na Dębiu, albo na "Juwonii" w r. 1941."

11. 54. "Wisła" w wydaniu jubileusowym podaje bardziej szczegółowo ten wyjątkowy okres działalności sportowej okupowanego Krakowa, podkreślając powściągliwie niewątpliwie zasługi "Juwonii" a zaznaczając własne, także wresztą duże:

... "Wycinkiem zasadniczych błęd jest skromny Park "Juwonia" i tam właśnie zaczęły się pierwsze nieśmiało "meetingi" sportowców Krakowa. Rej wiodli wiślaczy, ilościowo będący w przewadze..."

i dalej, że w 1940 roku doszło do upragnionych "derbów" z "Cracovią". Na stronie 30-jej, czytamy:

"... a że jednocześnie Niemcy chwilowo zaprzestali interesować się zawodami na "Juwonii", zaczęto myśleć o jakimś turnieju. Na myślenie nie skończyło się i bez wielu przydługich "narań roboczych" rozegrano go w dniach 18 maja do 14-go lipca 1940 r. Z ośmiu zespołów: Wisły, Cracovii, Garbarni, Zwierzynieckiego K.S., Juwonii, Sparty, Wawelu i Błoków - najlepsze okazały się dwa pierwsze i między nimi doszło do decydującego o tytule spotkania..."

W roku 1940-ym odbywa się jesienna na Juwonii piłkarski turniej jesienny. - Wydanie jubileusowe z okazji 40-tych lat istnienia Zwierzynieckiego K.S., tak wspomina czasy okupacyjne:

"...Dopiero w roku 1940 z inicjatywy młodzieży Zwierzynicy 1/ rozpoczęto zawody towarzyskie na błoniach miejskich. Nie bacząc na ewentualne represje ze strony hitlerowców, prowadziła działalność sportową, która nabierała charakteru politycznego, sabotowania zarządzeń niemieckich. I tu jest duża zasługa Zwierzynieckiego K.S. Zanim dopiero ożywiły się i przystąpiły do pracy takie kluby jak K.S. Cracovia czy T.S. "Wisła"..."

na stronie 39-jej czytamy zgodnie z prawdą:

"...Przystąpiono do zorganizowania drużyn, która wzięła udział w turnieju urządzonym przez kierownictwo parku K.S. "Juwonia" z udziałem 15-tu drużyn..."

a na stronie 40-jej:

"...W roku 1941 przystąpił "Zwierzyniecki K.S."

17 ~~Uzupelnia należały, że i Owa "inicjatywa" była przede wszystkim zasługą kierownictwa "Juwonii" działającego bez przerwy na terenie swego parku!~~

do rozgrywek o mistrzostwo Parku "Juvenia",  
w których zajął 6-e miejsce na 13 drużyn biorące  
uczestnictwo..." 1/

Kiedy skończyła się względna tolerancja niemiec-  
kich władz okupacyjnych, wzógł się terror i represja - Park  
Juvenia w roku 1943-cim sostaje zlikwidowany, a jego teren  
włączony w urządzone na bżoniach miejskich tor hippiczny -  
urządzenia Parku zniszczone, sprzęt zarekwirowano. Drużyny  
i kluby piłkarskie usuwają się na peryferie miasta, a pod  
koniec roku i w pierwszych miesiącach 1944 roku, pod terro-  
rem okupanta, zawieszają całkowicie działalność.

W styczniu 1945 r. Kraków zostaje oswobodzony  
przez armię radziecką, która wkracza w dniu 17.I. - Odżywa-  
ją kluby i zespoły sportowe jak za dotknięciem czarodziejs-  
kiej różdżki... W księdze jubileuszowej Zwierzynieckiego K.S.  
na stronie 46-aj czytamy:

"... w dziesięć dni potem, t.j. 28-go stycz-  
nia 1945 r. reaktywowano drużynę piłkarską,  
która rozegrała pierwsze spotkanie w wolnym od  
okupanta Krakowie z K.S. "Juvenia". Przed me-  
czem zaintonowano "Jeszcze Polska nie zginęła"  
Z wielu oczu popłynęły łzy..."

Okres powojenny przynosi zasadnicze zmiany ustro-  
jowe - powstaje Polska Ludowa - powstają nowe warunki, zmiany  
możliwości. Do machu Związku Młodzieży Przemysłowej i Ręk-  
dzielniczej przy ul. Skarbowej, wraca życie i zagubiona w la-  
tach wojny młodzież. W 1945 roku "Juvenia" ponawia prośbę  
o przywrócenie dzierżawy terenu Parku i uzyskuje ją, ale  
tylko do 30 kwietnia 1946 r. ~~Nie długo jednak klub dyspo-  
nuje Parkiem~~, bowiem decyzją z dn. 12 sierpnia 1946 r. Za-  
rząd Miejski wydzierżawia teren Parku Wojskowej Komendzie  
Milicji (bywatełskiej na okres 2 lat, z zastrzeżeniem prawa  
korzystania z boiska młodzieży Juvenii.) W roku 1947-ym Zwią-  
zek <sup>wsparcie</sup> czyni ponownie starania o przydział terenu, który we-  
dług zapadłych postanowień usunięcia z terenu wielkich bżoni  
boisk sportowych oraz wszelkich działek pod uprawę warzyw  
sajmowanych w okresie wojny - nie miały większych widoków  
powodzenia. Także Milicyjni K.S. opuścili bżonia, uzyskując  
dla swych celów nowy teren przy ul. Sadowniczej.

*ponownie w myślach teren Parku był  
wybrought przez Nito...*

1/ patrz "Sprawozdanie kierownictwa turnieju piłki nożnej  
o mistrzostwo Krakowa w r. 1943 /Wyd. broszurowane str.

Wznowiona, <sup>działalność</sup> ~~działalność~~ Związku Młodzieży w gmachu przy ul. Skarbowej, umożliwia także wznowienie działalności sportowej. Powstaje Wydział Wychowania Fizycznego, a w nim sekcje i kluby jak lekkoatletyczna, piłki nożnej, szybowa, pływacka, bokserska ping-pongowa itp. 1/ Teren Juwenii roi się znova od młodzieży, choć Park wymaga ~~nowa~~ urzędników i odbudowy.

Nieprzewidziane i nieoczekiwane zarządzenia władz państwowych nakazują w r. 1950 likwidację Związku i jego majątku. Gmach przy ul. Skarbowej przejmują Związki Zawodowe, inne nieruchomości i obiekty władze przydzielają ~~poszczególne~~ instytucjom ~~przez siebie uznany~~. Młodzież rzemieślnicza zamieszkuje Bursę przy ul. Skarbowej przechodzi do domu klas-ternego przy ul. Augustiańskiej gdzie chwilowo zainstalowano bursę, aż do jej całkowitej likwidacji.

Zaistniały stan rzeczy ~~pełnił~~ ~~grono~~ ~~rzemieślników~~ ~~resumujących~~ ~~na~~ ~~cenie~~ ~~wychowania~~ ~~fizycznego~~ ~~młodzieży~~ ~~rzemieślniczej~~ ~~do~~ ~~zorganizowania~~ ~~akcji~~ ~~przejęcia~~ ~~terenu~~ ~~Juwenii~~ ~~i~~ ~~odbudowy~~ ~~Parku~~. <sup>W</sup> ~~upór~~, ~~wytrwałość~~, ~~zamiłowanie~~ ~~młodzieży~~ ~~do~~ ~~sportu~~ ~~sprawiły~~, że Park Juwenia został odbudowany kosztem około 300.000 zł. Dokonanie tego zadania stało się możliwe tylko dzięki stanowisku rzemieślnika <sup>krakowskiego</sup> ~~krakowskiego~~, Izby Rzemieślniczej, oraz jej prezesa ~~po~~ ~~sta~~ ~~Józefa~~ ~~Rafnego~~.

Także z końcem 1956 roku, dawni działacze Związku Młodzieży Rzemieślniczej oraz Izba Rzemieślnicza w Krakowie podejmują energiczną akcję w kierunku reaktywowania działalności Związku Młodzieży w gmachu przy ul. Skarbowej, a przynajmniej uzyskania choćby części lokali w tymże gmachu na pomieszczenie bursy dla młodzieży. Jednakże i ta akcja nie przyniosła ~~pozytywnych~~ <sup>pozytywnych</sup> rezultatów.

Pozostała jedynie działalność sportowa na terenie Parku Juwenia, którą do r. 1955 kierował Ob. Mieczysław Stawiarczyk jako prezes klubu, po czym funkcje te przejął Ob. Stefan Dyras, a w 1956-ym Mieczysław Cholewka. Świetlica dla młodzieży oraz sekretariat Klubu mieściły się przez pewien

1/ patrz "Sprawozdanie roczne prac IV-go Wydziału W.P. Zw. Młodz. Przemysłowej i Rzemieślniczej" za rok 1947.



okres przy ul. Retoryka, przejściowo w domu cechowym przy ul. Szawkowskiej, by w końcu ustalić się w wyjednanym domu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 11.

W roku 1957 następuje zmiana statutu Klubu Juwenia który przyjmuje nazwę: "Rzemieślniczy Klub Sportowy Juwenia przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie". Działalność sportową Klub prowadzi w odbudowanym Parku Juwenia wspólnie z Klubem pracowników miejskich "Sparta". Dla wzmocnienia swej pozycji sportowej, Klub włącza się do Zrzeszenia Sportowego "Start" działającego nie także na terenie Krakowa.

Zdawało się, że już wszystkie trudności zostały pokonane. Niestety, w roku 1958-ym, czeka Juwenię nowe uderzenie.

Od 1956 roku, Zwierzyniecki Klub Sportowy zabiega o uzyskanie terenu Juwenii dla sweo klubu. Zabiegi okazują się skuteczne, choć przedziwne ich uzasadnienie: na stronie 57-jej pamiątkowej książki czterdziesto lecia Zwierzynieckiego K.S. autor podaje:

"W roku 1957-ym pomógł Zwierzyniecki K.S. w miejskiej Radzie Narodowej prośbę o przydzielenie boiska Juwenii, stojąc na stanowisku, że słusznie mu się należy, choćby z tytułu umowy zawartej w roku 1904 pomiędzy przedstawicielami istniejącej wówczas gminy Zwierzyniec, a Zarządem Miejskim Krakowa, z dr. Leo na czele, w chwili przyłączenia Zwierzynca do Krakowa. W uchwale tej miasto Kraków między innymi zapewniło mieszkańcom Zwierzynca, że starać się będzie o potrzeby publiczne i kulturalne przyłączonej gminy Zwierzyniec" 1/

Długa, uciążliwa, i nierówna więc była walka o utrzymanie utrwalonych praw do terenu Juwenii - praw nabytych w roku 1911 i została niestety przegrana. Wpływ i nacisk dążący i opiekunów Zwierzynieckiego K.S. na władze miejskie sprawiły, że w roku 1958-ym urządzoną i wyposażoną sumptem ratusza krakowskiego część parku Juwenia przyznano Zwierzynieckiemu K.S., zaś otwarty, przylegający, dalszy teren, naszemu klubowi. Zastrzeżono jednak dla członków Juwenii

1/ a więc w ten sposób, Juwenia płaci zobowiązania Gminy m. Krakowa sprzed pół wieku, deklarowane przy przyłączeniu gminy Zwierzyniec do Krakowa, chociaż nie kto inny, ale właśnie ówczesny prezydent miasta dr. Leo, na którego powołują się autor w swej argumentacji, oddał do dyspozycji młodzieży rzemieślniczej Krakowa teren, na którym powstał Park "Juwenia".

prawo korzystania z przejętej i urządzanej części Parku, a K.S. Zwierzyniecki zobowiązany został do przeprowadzenia ogrodzenia przydzielonej nam części terenu.

Trzeba było dużo zaparcia się i dużo silnej woli, by wbrew tym wszystkim trudnościom nie porzucić całkowicie doniosłej idei i nie pozostawić młodzieży rzemieślniczej bez możliwości korzystania z dobrodziejstw sportu. Podjęto ten wysiłek i przystąpiono niemal od początku do stworzenia niesbó nych warunków pracy na nowym terenie.

Podkreślić należy, że działalność sportowa Javenii - w ścisłym tego słowa znaczeniu - nie ustała ani na chwilę. Przez cały okres czasu, a więc od r. 1950, w którym to roku nastąpiła likwidacja Związku Młodzieży, sport rzemieślniczy pod protektoratem Izby Rzemieślniczej działał zgodnie z celami i założeniami mającymi swe bogate tradycje z odległej przeszłości. Istniały i działały nieprzerwanie sekcje i kluby jak piłki nożnej, motorowa, siatkówki i koszykówki, ciężarowców, szachistów, rugby itp. Rozwijano przy tym działalność świetlicową, kulturalno-oświatową i towarzyską wśród młodzieży rzemieślniczej, dla której niema środowiska o t m charakterze na terenie Krakowa. Sekcja rugby, jako dość popularną i zbyt kosztowną zlikwidowano w r. 1958-ym a motorową w r. 1959-ym. W latach 1957-1966 następowała dwukrotnie zmiana i uzupełnienia statutu i nazwy klubu.

Gdy w roku ubiegłym, głośnie fanfary głośliły jubileuszowe 60-cio lecie istnienia Cracovii i Wisły, owych czołowych klubów wyczynowego sportu, a które to kluby pominięły w swych wspomnieniach niemal całkowicie Javenię, ukazały się w prasie krakowskiej głosy, przywołujące istnienie, bogatą przeszłość, działalność i zasługi naszego klubu. W rzetelnej ocenie działalności Javenii, w notatce która ukazała się w "Gazecie Krakowskiej" nr 158 z dn. 6-go lipca 1966 r., czytamy między innymi:

"...W prawdzie w kronice to o klubu, który rozpoczął gwał działalność od następców gimnastycznych, drużyn sportowych i drużyn piłki nożnej nie sięgnięto nigdy po najwyższe laury w sporcie wyczynowym, niemniej należy podkreślić olbrzymi wkład pracy w wychowaniu zdrowego obywatela..."

i dalej:

"...oddzielne słowa, to działalność klubu w okresie okupacji hitlerowskiej. Właśnie na boisku Juwenii obudził się ruch sportowy miasta Krakowa, od boiska Juwenii powiało otuchą dla przygnębionych okupacją sportowców Krakowa. Tam właśnie odbyły się pierwsze piłkarskie turnieje o mistrzostwo naszego miasta. Tam wydano terminarz spotkań, programy zawodów i tam odbyły tradycje wielkich krakowskich spotkań. Dziś zdajemy sobie sprawę czym były te zorganizowane polskie spotkania w okresie okupacji..."

Uwznanie to wypowiedziane przez nieznanego nam autora, daje dużą satysfakcję działaczom <sup>Związku Wych.</sup> i członkom Juwenii. Istotnie - Juwenia nie była nigdy klubem wyczynowym, choć wielu członków o wybitnych talentach sportowych, zasiliło inne zrzeszenia - ale wielkim wyczynem Juwenii <sup>Związku Wych.</sup> jest wyprowadzenie na powietrze i słońce tysięcy rzesz młodzieży rzemieślniczej, to ochrona zdrowia i życia tej młodzieży, to kolonie i półkolonie, domy wypoczynkowe, to troskliwa opieka lekarska i profilaktyka oraz wykorzystywanie wszelkich środków w i sposobów służących zdrowiu naszej młodzieży, kulturze ciała i ducha. To jest ów wyczyn, który był celem i zadaniem ~~Juwenii~~ od roku 1906 i Juwenii w roku 1946.

Dziś, w po spot wie minionych lat, Klub Juwenia może sobie powiedzieć, że miejsce które sobie zdobył w historii wychowania młodzieży rzemieślniczej, nie przyszedł mu łatwo.

Związkowi jego  
wybitnemu Wych. Fin.

F. Dalanly

aż do Kołosa jego istnienia

aru  
mu  
pod  
  
yn-  
zyn  
tek  
y i  
xw-  
ro-  
  
al-  
go  
te-  
  
i  
e  
-  
z  
-  
-